

I CO DALEJ ?

Rzeczywiście mam poczucie porażki. Mój głos, jak również innych, ciągle pełnych lewicowego idealizmu jest jednak wołaniem na puszczy. Popatrzcie, jak wielu ustawia się w kondukcje żałobnym, jak wielu znalazło lub szuka nowego patrona - sponsora. Bardzo drażni mnie cisza. Nawet media przestały nas zwyczajowo sekować. To dopiero przygnębiający wymiar naszej klęski wyborczej. Oczywiście mają mięso, czyli stan wojenny sprzed 30 lat. To, że miliony Polaków uznają go uzasadniony nie ma znaczenia. Bez końca karmią historycznymi podróbkami IPN i poją nienawiścią. Niemcom po 20 latach powiedzieliśmy "wybaczymy..." ale nad Generałem i dwójką starszych nie ma zmiłuj. Przejdźmy do próby odpowiedzi na pytanie postawione w tytule.

Oczywiście "globalna wioska" kipi. Unia w odwrocie, państwa narodowe obumierają, banki łupia w najlepsze, neoliberalna wersja kapitalizmu poległa, armie i ich generałowie to "bułka z masłem" dla bożka pt.rynk finansowe, najbardziej haryzmatyczny polityk jest na smyczy agencji ratingowych a powinien obywateli, gdzie nie spojrzeć oburzeni, zbuntowani, demonstrujący i głodni wolności, demokracji i swobód. Jedno jest pewne sytuacja jest cokolwiek rewolucyjna. Nawet syci zauważają, że nierówności są nie do zniesienia. Ciężko to ogarnąć.

Tu "na dole w naszym grajdole" docierają pomruki świata, ale brakuje świętych, którzy budzili by świadomość. Kolejny raz boleśnie przekonujemy się, że budowanie partii władzy, gdzie tylko naznaczeni grzeją dupska to anachronizm. Ma rację C.M. Graj, chłopaki raz zdobytej władzy nie oddadzą. Każdą statutową próbę demokratyzowania SLD odbiorą jako zamach.

Trzeba odzyskać ten symboliczny milion lewicowych wyborców. Ludzi, którzy nigdy nie zdradzili ideałów i oglądając polityczną nędzę woleli zostać w domach. Uważam, że nie ma co narazie pchać się w objęcia palikotów. Każdy nasz ruch odbiorą jako podlizywanie się i oznakę rzeczywistej słabości. Jeśli dobrze odczytuję znaki czasu to najwyższa pora, aby zacząć się spotykać i zacząć budować niezależny byt, właśnie PLATFORMĘ SAMORZĄDOWĄ. Mamy czas, aby po raz kolejny stworzyć coś sensownego. Nie ma co wybrzydzać ani kalkulować, sztandaru nikt nie wyprowadził. Paralelna wobec SLD konstrukcja może być magnesem, również dla tych co ich gorset partyjny uwiera. Trzeba szukać rozwiązań lokalnych wykorzystując potencjał tego miasta. Pamiętajcie ten wielki zapal i mobilizację na hasło "Częstochowo powstań z kolan, Tadek na aut", a pamiętajcie jak 17 straceńców postanowiło wbrew wszystkiemu budować w Częstochowie lewicę, przypominacie sobie wielką kampanię zbierania podpisów pod nowym prawem aborcyjnym et cetera. Dało się, bo to miasto ma niezwykły potencjał. Mam pomysł na styczeń 2012.

PANOWIE DO ROBOTY !!!

MAREK LEWANDOWSKI